

# Gość narodowców niemile widziany

## POLITYKA

**Amerikanin, który wystąpi na konferencji przed Marszem Niepodległości, dostał zakaz wjazdu do strefy Schengen.**

11 listopada ulicami Warszawy przejdzie coroczny Marsz Niepodległości. Dzień wcześniej w stolicy ma się odbyć konferencja „Europa przyszłości, wizja po upadku Zachodu”. Organizuje ją Kongres Narodowo-Społeczny związany z Młodzieżą Wszechpolską, czyli współorganizatorem marszu. Głównym gościem ma być Richard B. Spencer, jeden z liderów skrajnej prawicy w USA.

Problem w tym, że jest on osobą niemile widzianą w UE. W 2014 roku dostał trzyletni zakaz wjazdu do 26 państw strefy Schengen.

Spencer otrzymał go po deportacji z Budapesztu, w którym próbował zorganizować konferencję o przyszłości „białej” Europy. Do kiedy obowiązuje zakaz? Straż Graniczna odmawia komentarza. – Informacja, czy dana osoba widnieje w Systemie Informacyjnym Schengen jako ta, wobec której dokonano wpisu do celów odmowy wjazdu, nie jest informacją publiczną – informuje rzecznik SG ppor. Agnieszka Golias.

Z artykułów, które pojawiały się w zagranicznych mediach, można wnioskować, że zakaz wygasa w październiku, czyli tuż przed marszem. Czy zapraszanie takiej osoby jest na miejscu? – Przyjazd związany jest nie tyle z marszem, ile z konferencją odbywającą się dzień wcześniej – mówi Damian Kita, rzecznik Stowarzyszenia Marsz Niepodległości. Odsyła do jej organizatorów, którzy nie udostępniają żadnych danych kontaktowych. – To grupa występująca pod pseudonimem Szturmowcy, która uważa nas za zbyt liberalnych, by się z nami zadawać – mówi jeden z działaczy Ruchu Narodowego.

Zaniepokojenia nie kryją organizacje antyrasistowskie. „Nienawiść, którą głosi

Spencer i jego zwolennicy, to zagrożenie dla wszystkich, którym bliskie są wartości praw człowieka i demokracji” – oświadczyła przed kilkoma dniami Agnieszka Markiewicz z Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego.

Kim jest Spencer? Stoi na czele Instytutu Polityki Narodowej, który opowiada się za wyższością białej rasy. W ostatnich latach stał się ikoną nacjonalistycznego ruchu alt-right, a z czasem zaczęło narastać wokół niego coraz więcej kontrowersji. Po zwycięstwie Donalda Trumpa skandował „Heil Trump!”, a jego zwolennicy wyciągali ręce w charakterystycznym pozdrowieniu.

Spencer to jednak niejedyny kontrowersyjny polityk z zagranicy, który chce odwiedzić Warszawę. Zdaniem naszych informatorów śledzących prawicową scenę w Wielkiej Brytanii na marsz wybiera się też Tommy Ro-

## Do Warszawy ma też przyjechać aktywista antyislamski

binson. Jest założycielem Angielskiej Ligi Obrony, która zasłynęła relacjami z zamachowcem Andersem Breivikiem. Był kilkakrotnie skazywany na więzienie.

– Nie zapraszaliśmy tej osoby. Nie da się ukryć, że Marsz Niepodległości stał się symbolem walki z demoliberalnym światem i przyciąga uwagę wielu osób na całym świecie – mówi Damian Kita.

– Obecność takich ludzi w Święto Niepodległości jest obrazą dla polskiego dziedzictwa walki z faszyzmem – komentuje dr hab. Rafał Pankowski z Collegium Civitas i Stowarzyszenia Nigdy Więcej. ©

– Wiktor Ferfecki

## Plus Minus

Już w weekend: Irena Lasota o zapowiedzi antypolskiej prowokacji